

# Rozjeżdżanie przyrody i ludzi

Od kilku lat w południowo-wschodniej Polsce, na styku województw lubelskiego i podkarpackiego, w Południoworoztoczańskim Parku Krajobrazowym trwa konflikt mieszkańców wsi Siedliska k. Hrebennego z władzami w sprawie lokalizacji drogi wojewódzkiej nr 867. Władze chcą, by droga przebiegała przez tę właśnie wieś – wg oceny oddziaływania na środowisko, miałaby ona leżeć w odległości 12-26 metrów od domostw ludzkich. Mieszkańcy twierdzą, że drogę już istniejącą, po której częściowo ma iść ta wojewódzka, w kilku przypadkach mają 8 m od domu. Nową drogą planowany jest ciężki ruch kołowy, także TIR-ów. Trasa ta miałaby łączyć sieć przejść granicznych wzdłuż wschodniej granicy. W najbliższym czasie należy się spodziewać zwiększonego tranzytu na wschód, a połączenie przejść granicznych może okazać się przydatne wtedy, gdy część z nich będzie zapchana kolejkami.

## Droga po ludziach

Tego właśnie obawiają się mieszkańcy Siedlisk – że we wsi, tak jak dzieje się w innych miejscowościach wzdłuż tras przygranicznych, miałyby stać kolejki TIR-ów. Władze asekurować się budową w Hrebennem nowoczesnego terminalu na 30 stanowisk odpraw jednocześnie, jednak może to podziałać jak magnes na kierowców i stworzyć większe kolejki na kolejnym planowanym dojeździe do przejścia w Hrebennem. Mieszkańcy protestującej wsi otrzymują wiele pism z Urzędu Gminy Lubycza Królewska oraz Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie dotyczących tej drogi, w których nie wszystko rozumieją i nikt nie kwapił się im owej treści wyjaśniać. Być może wynika to ze skomplikowanych procedur postępowania w takich sprawach, ale są też inne fakty, które zaciemniają sytuację.

Wiadomo, że wszelkie władze wykonując inwestycje, muszą posługiwać się planem zagospodarowania przestrzennego. Z informacji uzyskanych od mieszkańców Siedlisk wynika, że plan zagospodarowania wygasł w roku 2004, wiosną roku 2003 wkopano jeszcze słupki geodezyjne na trasie planowanego przebiegu drogi i na tym prace stanęły. Mieszkańcy wsi proponowali zmiany w planie budowy i odsunięcie jezdni na odcinku dwóch kilometrów o przynajmniej kilkaset metrów od ich domów, na popegeerowskie pola. Tę propozycję odrzucano, argumentując, że pierwsza wersja to najlepszy przebieg drogi. Jakiś czas temu sprawa została przez kilku mieszkańców skierowana do NSA i Rzecznika Praw Obywatelskich. Według nowej ustawy o wykonywaniu tego typu inwestycji, możliwe jest wywłaszczanie opornych właścicieli gruntów. Ostatnie doniesienia z Siedlisk mówią o pierwszej sprawie, która w przypadku braku zgody gospodarza będzie skierowana do sądu w celu wywłaszczenia. Wg Waldemara Kolasy, z którym jako pierwszym miałem kontakt, liczba protestujących urosła z początkowych 8 do ponad 20 gospodarzy, którzy nie zgadzają się na sprzedaż swojej ziemi, a obecnie nawet na przebieg drogi wojewódzkiej w pobliżu wsi. Zapowiadają, że nie oddadzą ojcowizny i będą się bronić do końca, na różne sposoby, nawet gdyby doszło do rozpoczęcia budowy.

## Asfalt i arogancja

Wezwany do pomocy, miałem złudzenia co do przyczyn konfliktu, ale tylko do momentu, kiedy przeczytałem Ocenę Oddziaływania na Środowisko (OOS) i uczestniczyłem w spotkaniu mieszkańców Siedlisk z samymi „inwestorami”. Dopiero po dwóch latach konfliktu przyjechali do wsi wysocy urzędnicy, łącznie z marszałkiem woj. lubelskiego. Po wypowiedzeniu kilku zdań na temat obowiązujących nas dyrektyw unijnych o ochronie środowiska przyrodniczego, wartości Południoworoztoczańskiego Parku Krajobrazowego oraz możliwości całkowitego ominięcia tego zakątka przez drogę, usłyszałem że Panowie Urzędnicy nie przyjechali się tu zajmować ptaszkami, a

ja mam nie wtrącać się do dyskusji i wg owych panów jestem za młody (26 lat), żeby rozumieć rzeczy, o których mówię.

## **Droga po przyrodzie**

W części przyrodniczej OOS można znaleźć informacje o wyjątkowych walorach przyrodniczych okolicy. Miejscowi przyrodnicy uważają, że Południoworoztoczański Park Krajobrazowy jest bardziej wartościowy niż większość parków narodowych na zachodzie Polski, lecz rejon ten jest słabo zbadany. W samej OOS można przeczytać m.in.: *„Pod względem przyrodniczym Roztocze Wschodnie odznacza się szczególnym bogactwem flory i fauny. Spośród ważniejszych roślin występują jałowiec pospolity, czosnek niedźwiedzi, przetacznik górski, macierzanka, paprotnik kolczysty, żywiec gruczołowaty, widłak wroniec, rosiczka pośrednia, różne storczyki. Znaczną część stanowi bardzo cenna buczyna karpacka, której największe płaty zachowały się na zachód od Hrebennego i wzniesieniach Siedliska. Bardzo bogaty, choć słabo jeszcze poznany jest świat zwierzęcy. Większe ssaki reprezentują: łos, jelen, dzik, sarna. Ze ssaków drapieżnych wymienić należy: borsuka, gronostaja, kunę leśną i domową, lisa, łasicę, rysia, tchórza, wilka, wydrę. Z małych ssaków występują gryzonie jak: chomik, koszatka, orzesznica, piżmak, popielica, suset perełkowany, żołędnica i rzęsorek rzeczek, jadowity gryzoń wodny. Można spotkać najmniejsze ssaki w Polsce: ryjówkę malutką ważącą ok. 4 gramy czy niewiele większą ryjówkę aksamitną. Dobrze też zadomowiły się bobry sprowadzone ostatnio przez myśliwych. Do nietoperzy należą takie chronione gatunki jak: gacek szary, borowiec wielki i mopek. Osobliwością badanego regionu jest występowanie takich gatunków ptaków, jak: bielik, błotniak stawowy, bocian czarny i biały, dzięcioł białoszyi, czarny i średni, gąsiorek, muchołówka białoszyja i mała, orzełek włochaty, puchacz, puszczyk uralski, świergotek polny, rybołów, trzmielojad. Dzięki akcji hodowlanej prowadzonej przez leśników wzrosła liczba bażantów, cietrzewi i głuszców. Na omawianym obszarze występują okazałe egzemplarze gadów, płazów i ryb. Występuje tu żmija zygzakowata, zaskroniec, padalec, jaszczurka zwinka i żyworodna, ropuchy szara, zielona, paskówka, rzekotka drzewna, kumak nizinny i inne w tym wąż Eskulapa i gniewosz plamisty, spotkać też można salamandrę plamistą, traszki grzebieniastą i zwyczajną. Do bezkręgowców należy kilkadziesiąt gatunków mrówek, świerszcz szary, długoskrzydłak sierposz, modliszka, a także chrząszcz nadobnica alpejska. Do bardzo interesujących gatunków ptaków należą również: dudek, kobuz, perkoz rdzawoszyi, przepiórka czy jaskółka brzegówka”.*

## **„Eko” - bzdury**

Mimo to autor OOS uważa, że po wprowadzeniu zakrzewień i zadrzewień przydrożnych, w przypadku zrealizowania inwestycji *„poprawi się komfort jazdy oraz uporządkuje ruch lokalny, co wpłynie pozytywnie na hałas i zanieczyszczenie powietrza w tym regionie”.* Zdanie to w OOS można kilkakrotnie przeczytać w różnych jej częściach.

Podsumowując swoje rozważania ten sam autor pisze zaś tak: *„Na podstawie ustawy o ochronie przyrody park krajobrazowy jest terenem chronionym ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe, a celem jego utworzenia jest zachowanie, popularyzacja i upowszechnianie tych wartości w warunkach racjonalnego gospodarowania. Budowa planowanej drogi wojewódzkiej poprawi dostępność do obszarów o słabej sieci transportowej, połączy miejscowość Siedliska z południową częścią kraju, stworzy możliwość przypadkowych odkryć archeologicznych w trakcie prowadzonych prac budowlanych oraz w szczególności przyczyni się do eksponowania istniejących już walorów zabytkowych i przyrodniczych. Tak więc planowane przedsięwzięcie będzie realizować cele publiczne przedmiotowego obszaru”.*

Choć OOS w teorii powinien w planach inwestycji wypunktować te kwestie, które mogą mieć

negatywny wpływ na stan środowiska i przyrody, to przywołana tu ocena okazuje się być jedną wielką pochwałą drogi wojewódzkiej nr 867, jako niemalże zbawiennej dla jakości środowiska przyrodniczego. Odnosi się wręcz wrażenie, że teraz jest temu środowisku źle, a po wybudowaniu drogi będzie lepiej...

## **Dzika kraina**

Czy naprawdę droga polepszy los mieszkańców tej miejscowości i całej okolicy? Śmiem twierdzić, że nie. Pięć spośród domostw zagrożonych przez budowę drogi przygotowywało się do rozpoczęcia działalności agroturystycznej. Przygotowania wstrzymali z obawy przed drogą wojewódzką, bo ktoś przyjechałby na wakacje w „smród, bród i huk”. A gdyby nie uciążliwe sąsiedztwo przyszłej drogi, byłoby tu co zwiedzać. We wsi i w pobliżu bije kilkanaście źródeł z ciernikami (rzadka ryba). Jest również zabytkowa cerkiew i to w tej właśnie wiosce można w polach znajdować skamieniałe kawałki drewna – będące dawnymi metasekwojami – mające ponoć po 10 mln lat. Są to kamienie w kształcie pni. Prawdopodobnie jest to jedyna wieś w kraju, w której te kamienie są znajdowane, dlatego też powstało ich muzeum. W pobliżu Siedlisk, w lesie jest grodzisko i cmentarzysko z dawnych czasów, a w pokrzywach można jeszcze znaleźć kamienie-żarna, które miały piasek na porcelanę. Starsi mieszkańcy wsi pamiętają metodę, jaką się to odbywało. Za wsią, w lesie, na trasie drogi znalazłem podmokłą dolinkę ze źródłiskami oraz lekko zdegradowane siedlisko buczyny karpackiej. W promieniu 30 metrów od planowanej jezdni jest kulochwyty i jakieś wały ziemne po dawnych koszarach Armii Czerwonej. Zaś po drugiej stronie granic województwa, w Podkarpackim ciągnie się wspomniana buczyna. Tam droga miałaby iść przez wsie Prusie, Werhrata aż do Horyńca-Zdroju, który w efekcie jej działania mógłby stracić prawo do bycia uzdrowiskiem.

Teren Parku jest planowaną ostoją siedliskową i zgłoszoną powtórnie przez ornitologów do Brukseli ostoją ptasią sieci Natura 2000. Były też prowadzone wstępne prace nad utworzeniem w tym regionie Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery, tak jak ostatnio udało się tego dokonać na Polesiu.

## **Idziemy na wojnę**

Do protestu mieszkańców Siedlisk przyłączyło się Towarzystwo Obrony Przyrody OSTOJA z propozycją innego przebiegu tej drogi, po jezdniach, których aktualnie używają kierowcy TIR-ów, żeby dostać się ze Wschodniego Podkarpacia na Lubelszczyznę i z powrotem. Propozycja ominięcia Parku nie rozwiązuje problemu szkodliwości ruchu ciągłego w tym regionie i trudności np. w migracji dzikich zwierząt, ale likwiduje zagrożenie dla samego parku krajobrazowego i jego bioróżnorodności.

Oporu w zmienianiu istniejących planów w fazie ich początkowej realizacji władze nie mogą argumentować tym, że to dla drogi najlepszy przebieg, bo nie droga jest tu najważniejsza, a ludzie i środowisko. Nie można też argumentować, że taki jest plan zagospodarowania przestrzennego – bo po to są plany, aby je układać i korygować stosownie do sytuacji, zwłaszcza, że nie jest winą mieszkańców Siedlisk brak konsultacji społecznych w ich sprawie.

Jak możecie pomóc w tej sprawie? Wysyłajcie pisma z protestem przeciwko planowanemu przebiegowi drogi do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie (ul. Turystyczna 7a, 20-207 Lublin), Wojewody Lubelskiego, p. Andrzeja Kurowskiego (ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin) oraz informujcie nas o wysłaniu każdego z tych protestów. Kopie tych pism wysyłajcie również do Ministerstwa Środowiska (Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa) i do mediów (zwłaszcza do „Tygodnika Zamojskiego”, ul. Grecka 6, 22-400 Zamość). Publiczna informacja o proteście jest istotna, bo zwiększa jego skuteczność.

Sebastian Sobowiec

Kontakt: Towarzystwo Obrony Przyrody OSTOJA, ul. Metalowców 6/41, 39-432 Gorzyce  
e-mail: [ptasznikstrasznik@tlen.pl](mailto:ptasznikstrasznik@tlen.pl)